

JAN CHWALIBÓG

Drożdżycza przyczyną poronienia u krowy

Z Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Gorzowie Wlkp.
Kierownik: dr JAN CHWALIBÓG

Krajowa literatura fachowa z lat ostatnich podaje kilka doniesień i prac badawczych dotyczących stwierdzenia zachorowań u zwierząt, wywołanych przez drożdżaki. Najczęściej stwierdzano drożdżycę u owiec.

Fertig, Kaszubkiewicz i Wasiukiewicz (4) opisują enzootyczne zwyrodnienie mięśni u jagniąt powikłane infekcją *Manilia Guilhaumondii*. Janowska, Jasińska (6) opisują przypadek pokarmowego zakażenia jagniąt przez *Candida albicans*. Hauptman, Jasińska, Sielicka (5) również stwierdzili u jagniąt i owiec dojrzałych zakażenie wywołane przez *Candida Guilhaumondii* na drodze pokarmowej. Kuprowski (7) opracował obszernie moniliazę kuraków. Czarnowski (3) donosi o drożdżycy płuc u norek.

Poszukując danych dotyczących poronień u zwierząt na tle grzybiczym natknąłem się w dostępnej mi literaturze jedynie na streszczenie pracy Austwicka i Venna (2), donoszące o badaniach przeprowadzonych w Weybridge i Bristolu na poronionych 3—7 miesięcznych płodach bydłych i łóżykach. Na 601 płodów i 52 łóżyka stwierdzono 41 przypadków zakażeń grzybiczych. Najczęściej stwierdzano *Aspergillus fumigatus*, następnie *Absidia ramosa*, a tylko w jednym przypadku *Candida tropicalis*.

Przypadek własny. W kwietniu 1964 r. PZLZ z SK przesłał do badań poroniony 6-miesięczny płód bydły z PGR w S. (Nr bad. 2192/64). Badania mikroskopowe i posiewy na brucelozę, wibrio-

zę i rzęśistka bydłowego — negatywne. Natomiast już w preparatach makroskopowych treści żołądka płodu stwierdzono liczne charakterystyczne komórki drożdżaków. Na pożywkach (agar krwawy, ziemniaczany i pożyw. Sabourauda) wyrastały początkowo wolno drobne, białawe, wypukłe, okrągłe kolonie, osiągające średnicę 3—4 mm. W preparatach pączkujące i pojedyncze beczułkowate komórki drożdżaków. Szczep przesłany do Katedry Mikrobiologii Wydziału Wet. WSR we Wrocławiu został oznaczony jako *Candida tropicalis* (L. dz. 176/64 z dnia 9.IV.64).

W oborze, z której pochodził poroniony płód, ostatnio zwalczano antybiotykami (penicylina, streptomycyna) liczne przypadki bakteryjnych zapaleń wymion. Fakt ten naświetla etiologiczne tło zakażenia matki i płodu.

Piśmiennictwo

1. Alkiewicz J.: Konsultacja korespondencyjna.
2. Austwick P., Venn J.: Streszcz. Med. Wet. 14, 505 (1958).
3. Czarnowski J.: Med. Wet., 12, 24 (1956).
4. Fertig S., Kaszubkiewicz C., Wasiukiewicz W.: Med. Wet., 14, 135 (1958).
5. Hauptman B., Jasińska S., Sielicka B.: Med. Wet. 17, 22 (1961).
6. Janowski W., Jasińska S.: Med. Wet. 15, 753 (1959).
7. Kuprowski M.: Med. Wet. 16, 2 (1960).

Adres autora: dr Jan Chwalibóg, Gorzów Wlkp. ul. Bohaterów Warszawy 4.

NOTATY Z PRAKTYKI

CEZARY PROKOPÓW

PZLZ Zielonice

OPERACJA PRZETOKI ROPNEJ WYCHODZĄCEJ Z CIĘŻARNEJ MACICY U KROWY

W dniu 10.XII.1963 r. zażądano pomocy lekarskiej dla krowy (cz.b.n., lat 9, Nr ob. 043) wł. PGR War-kocz, pow. Strzelin, u której zauważono wyciek ropny powstały po punkcji żwacza przeprowadzonej przez tamtejszego pracownika obory przed ok. 3 tygodniami.

Badanie kliniczne wykazało: T — 39,8°, P — ok. 90/min., O — ok. 22/min., zmniejszenie apetytu, posmutnienie. W lewym dole głodowym, przednio-dolnie od guza biodrowego (ca 5 cm), a więc w miejscu nieodpowiednim dla punkcji żwacza, stwierdzono otwór w powłokach brzusznych, z którego wydostawała się na zewnątrz ropa. W badaniu rektalnym stwierdzono ciężę leworóżną ok. 8 m-cy. Wpływ ropny z przetoki był bardzo obfity, gęsty, barwy białawo-kremowej, cuchnący; wydostawał się nieprzerwanie. Badanie przetoki wykazało jej znaczną głębokość i przebieg w kierunku jamy miednicznej. Z wywiadu wynikało, że pracownik dokonujący zabiegu zwracał ostrze trójkątne w kierunku prawego kolana.

Rozpoznanie: Przetoka jamy otrzewnowej, powstała po trokarowaniu, oraz ropne, ograniczone zapalenie otrzewnej (*peritonitis purulenta circumscripta*).

Leczenie miało na celu usunięcie przetoki. Po podaniu domięśniowym antybiotyków (1.200.000 j. penicyliny, 2 g streptomycyny), środków nasercowych (20 ml kofeiny) oraz przepłukaniu roztworem riwanolu

i zastosowaniu maści penicylinowej i oxytetracynowej — obserwowano zwierzę przez kilka dni. Ponieważ w/w objawy nie ustąpiły, postanowiono przetokę usunąć drogą operacji. Zastosowano dwudniową głodówkę i sól glauberską 2 × po 200 g, po czym przystąpiono do zabiegu (dn. 18.XII.) Wykonano toaletę pola operacyjnego i zastosowano w celu osłabienia reakcji zwierzęcia na ból trankwilinę w ilości 10 ml domięśniowo oraz polokainę (8 × 10 ml wokół linii cięcia i w głębi tkanek obok przetoki). Tuż przy ujęciu przetoki przeprowadzono cięcie skóry, powłok brzusznych i otrzewnej (ca 4 cm od guza biodrowego, w kierunku przednio-dolnym). Po otwarciu jamy brzusznej okazało się, że punktem wyjścia przetoki była ciężarna macica. Przez ranę w ścianie macicy stwierdzono obecność ropy między ścianą a łożyskiem. Długość całej przetoki wynosiła ca 12 cm, średnica ca 7 mm i grubość ścianki ok. 1,5 mm. W odległości 15 mm od ściany macicy zewnętrzną część przetoki wycięto, wsypano do jamy macicy antybiotyki (1.500 000 j. penicyliny, 2 g streptomycyny). Surowicówkę przetoki wpuklono (wwinęto) do jej światła, po czym zaszyto katgutem. W ten sposób zakończony kikut przetoki wsunięto następnie do wewnątrz macicy, a w miejscu tym na ścianie macicy zastosowano szew jelitowy. Również do jamy otrzewnowej i między mięśnie brzuszne wsypano antybiotyki (2 × 300 000 j. penicyliny i 2 g streptomycyny). Otrzewną jak i mięśnie zaszyto osobno katgutem a skórę — szwem materacowym — jedwabiem. Ranę z zewnątrz powleczono nalewką jodową, wprowadzając w dolny kąt rany sączek gazowy. Sączek wydobyto po trzech dniach a szwy skórne usunięto po 10 dniach. Proces gojenia się rany odbywał się prawidłowo. Wycieku ropnego przez naturalne ujście macicy nie stwierdzono. Stan zdrowia krowy nie odbiegał od normy. W